

Protokół Komisji Rewizyjnej RM z dnia 12 lutego 2014 r.

PROTOKÓŁ NR /14
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej RM w Augustowie
z dnia 12 lutego 2014 r.

Obecni członkowie Komisji – wg załączonej listy obecności.

Ponadto w posiedzeniu udział wzięli:

- **Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta Augustowa,**
- **przedstawiciele prasy,**
- **mieszkańcy,**
- **przedstawiciele firm prowadzących działalność turystyczną przy ul. Kilińskiego nad rzeką Nettą – przewozy katamaranami, gondolami, itp...**

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi wniesionej na działalność Burmistrza Miasta Augustowa.
2. Sprawy różne.

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej RM w Augustowie otworzył **Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM.**

Zapoznał obecnych z proponowanym porządkiem posiedzenia, który został przyjęty.

Ad. pkt 1

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM poinformował, iż do Komisji Rewizyjnej RM wpłynęła skarga na działalność Burmistrza Miasta Augustowa, którą złożyły firmy: Pana Daniela Wałamaniuka, Pani Barbary Kamińskiej i Pani Urszuli Chodorowskiej. Skarga dotyczy dzierżawy nabrzeża nad rzeką Nettą. Członkowie Komisji zapoznali się z treścią skargi. Pan Przewodniczący poprosił Pana Burmistrza o ustosunkowanie się do niej.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że nie będzie odnosił się do skargi, ponieważ uczyni to Komisja Rewizyjna natomiast poinformował, że podjął decyzję, co do dzierżawy terenów i pozostawienia ich podmiotom, które do tej pory je dzierżawiły. Pan Burmistrz podkreślił, że podjął decyzję zgodnie z prawem, a jeśli ktoś uważa inaczej to są organy upoważnione do tego, aby tę kwestię rozstrzygnąć. Pan Burmistrz stwierdził, że decyzja została podjęta i nie ulega ona żadnej zmianie.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM poprosił Pana Burmistrza, aby jeszcze raz przypomnieć wszystkim, dlaczego nie został ogłoszony przetarg i dlaczego większość spornego nabrzeża wydierżawiono jednej firmie? Firma ta, jak wynika ze skargi, dotychczas poddzierżawiała to nabrzeże.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że nie ogłaszał przetargu, ponieważ mogła go wygrać firma zewnętrzna, a Panu Burmistrzowi zależało na tym, aby nabrzeże zajmowały firmy, które dotychczas prowadziły tam swoją działalność. Pan Burmistrz stwierdził, że pytanie dotyczące dotychczasowego poddzierżawiania należy skierować do RZGW. Dopiero w tym roku RZGW wystąpiło z zapytaniem do miasta i może niedobrze się stało, ponieważ walka toczyłaby się pomiędzy RZGW a podmiotami, które chciały wydierżawić wodę. Miasto nie dzierżawiło wody, taka umowa była zawarta pomiędzy RZGW a firmą i czy miała ona możliwość podnjęcia wody, czy też nie, to nie jest pytanie do burmistrza.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM zapytał, czy firma MONA wydierżawiała od RZGW tylko wodę?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta potwierdził.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM powiedział, że wątpliwości są, co do tego, czy były to dzierżawy czy poddzierżawianie i do końca to nie było tak jak mówi Pan Burmistrz, że wcześniej cała sytuacja wyglądała przejrzysto i wszystko było uregulowane zgodnie z prawem, ponieważ niejasności były już wtedy.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że teren został wydierżawiony tym firmom, które dotychczas na nim funkcjonowały. Burmistrz wcześniej nie miał żadnego wpływu na sytuację, czy wglądu do umów zawartych pomiędzy dzierżawcami wody a RZGW.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM zapytał Pana Burmistrza, po co w takim razie, po podpisaniu umowy z firmą MONA były prowadzone jakieś spotkania, co wprowadziło pewne zamieszanie i dużo niejasności?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że podpisał umowę, natomiast nie była zawarta umowa z RZGW i dlatego mógł ją w każdej chwili rozwiązać, żeby podmioty, które tam funkcjonowały „dogadały się” pomiędzy sobą. Podmioty nie doszły do porozumienia, dlatego podjął taką właśnie decyzję i za nią ponosi odpowiedzialność.

Pan Daniel Wałamaniuk zapytał, Pana Burmistrza, czy nie był poinformowany pismem oficjalnym ze strony jego konsorcjum o tym, że firma MONA nielegalnie pracuje na tym gruncie wodnym? Informacja o takiej treści dotarła do Pana Burmistrza i stwierdzenie Pana Burmistrza, że nie był świadomy, że firma ta działała tam legalnie lub nielegalnie jest nieprawdziwa.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że był informowany o różnych problemach związanych z tą wodą, natomiast nie było umowy na dzierżawę a burmistrzem tylko z RZGW i tam trzeba było dochodzić swoich praw.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM stwierdził, że w przypadku, gdy w grę wchodzi konkurencja dochodzi do trudnych sytuacji, które nie są możliwe do rozwiązania w drodze porozumienia, czy negocjacji. W takim momencie rolę Pana Burmistrza, skoro pojawiła się propozycja podziału spornego nabrzeża na trzy części skoro funkcjonowały tam trzy podmioty, było rozwiązanie tej sytuacji i podzielenie tego terenu na trzy i tak naprawdę na długości 17 m zmieściłyby się gondole i katamarany każdej z firm. Oczywiście każda z firm nie mogłaby ustawić tam całej swojej floty. Wówczas nie byłoby zarzutów, że ktoś jest faworyzowany. Konkurencja, nawet jeżeli

z firm. Oczywiście każda z firm nie mogłaby ustawić tam całej swojej floty. Wówczas nie byłoby zarzutów, że ktoś jest faworyzowany. Konkurencja, nawet jeżeli jest dość ostro, jest czymś dobrym, ponieważ poszerza ofertę turystyczną miasta, ale dostępność tych firm powinna być w miarę równa.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że jeżeli ktoś mówi o stratach finansowych w związku z zawartą umową to o żadnych stratach nie może być mowy, ponieważ dotychczasowi dzierżawcy zostali na tych samych terenach. Pan Burmistrz stwierdził, że gdyby wszystkie strony sporu potrafiły się porozumieć w kwestii podziału nabrzeża wówczas nowy podział byłby możliwy. Do porozumienia jednak nie doszło. Pan Burmistrz podkreślił, że za podjętą przez siebie decyzję ponosi pełną odpowiedzialność.

Pan Radny Tomasz Dobkowski stwierdził, że interesuje go uszeregowanie w czasie tych wszystkich wydarzeń. Rozmowy były przecież prowadzone i zdawałoby się, że w którymś momencie do porozumienia doszło. W pewnym momencie w Gazecie Współczesnej pojawił się artykuł, a pod nim dyskusja na forum, gdzie bardzo negatywnie oceniono osobę Pana Burmistrza i twierdzono, że w Augustowie nic się nie dzieje? Pan Radny zapytał Pana Burmistrza, w którym momencie podjął decyzję, że firma MONA pozostanie w tym miejscu, bo tak naprawdę ze skargi wynika, że MONA bezprawnie poddzierżawiła wodę od osoby, która dzierżawiła wodę w tym miejscu, i która również startowała do RZGW o wydzierżawienie tego samego terenu. Pan Burmistrz dostał możliwość zadecydowania o tym, ponieważ RZGW uznało, że najlepiej będzie, jeżeli Pan Burmistrz dokona podziału poprzez wydzierżawienie nabrzeża. Wówczas RZGW na podstawie umów zawartych z Miastem wydzierżawi tym samym podmiotom wodę bezpośrednio przy nabrzeżu. Funkcjonowanie tych firm w jakiś sposób jest różne ze względu na to, że jeden z podmiotów jest bliżej mostu, kolejny jest dalej, a kolejny jeszcze dalej. Pan Radny zapytał, dlaczego akurat w tym momencie Pan Burmistrz podjął taką decyzję? Pan Radny zauważył, że był czas, aby tą sprawę przedyskutować w większym gronie, np. na posiedzeniu Komisji.

Pan Kazimierz Kożuchowski jeszcze raz powtórzył, że wydzierżawił teren firmom, które prowadziły działalność, a nie osobom, które chciały wydzierżawić to nabrzeże, a nie prowadziły tam żadnej działalności.

Pan Radny Dariusz Górny stwierdził, że jest niezgodność pomiędzy informacjami, które pojawiły się w skardze, a tym o czym mówi Pan Burmistrz. Pan Burmistrz twierdzi, że dokonał podziału nabrzeża zgodnie ze stanem faktycznym, a później Pan Burmistrz wypowiada się, że nie miał żadnej wiedzy na temat wcześniej zawartych umów. Nawet, jeżeli weźmiemy fakt, że dotychczas działające firmy otrzymały taki sam metraż linii brzegowej jak wcześniej, to ze skargi wynika też coś innego, a mianowicie fakt, iż firma WODNIK otrzymała o 1 m nabrzeża mniej w stosunku do tego, czym dysponowała wcześniej. Ze skargi wynika również, że firma WODNIK ubiegała się o fragment terenu na ustawienie reklamy, na co nie otrzymała zgody. W terminie późniejszym o pozwolenie na ustawienie reklamy zwróciła się firma MONA i taką zgodę otrzymała. Pan Radny poprosił o skomentowanie tej sprawy.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta podkreślił, że nie miał wpływu na to, komu poddzierżawiane były wody wydzierżawiane przez RZGW. Pan Burmistrz powziął taką wiedzę dopiero po sygnałach pozostałych dzierżawców. Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi o różnicę 1 m dzierżawionego nabrzeża to jest to błąd, który zostanie poprawiony. Jeżeli chodzi o reklamę to przed rokiem doszło do spotkania, w którym wzięła udział również Pani Przewodnicząca Rady Miejskiej. Niestety uczestnicząca w spotkaniu firmy nie potrafiły się porozumieć i Pan Burmistrz wówczas podjął decyzję, że na spornym nabrzeżu nie będzie żadnej reklamy.

Pan Daniel Wałamaniuk stwierdził, że Pan Burmistrz mówi nieprawdę, ponieważ Pan Burmistrz odrzucił wniosek firmy WODNIK motywując swoją decyzję tym, że teren, na którym miałyby zostać ustawiona reklama jest już wydzierżawiony, jednocześnie, kilka dni później wydzierżawił przedmiotowy pas zieleni firmie MONA.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że musi sprawdzić jak było faktycznie i udzieli odpowiedzi na piśmie, jeżeli jest taka wola.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM poprosił Pana Burmistrza o wyjaśnienie kwestii dzierżawy ww. terenu pod reklamą w formie pisemnej.

Pani Dorota Winiewicz stwierdziła, iż firma WODNIK otrzymała pisma z Urzędu Miejskiego w Augustowie, jedno z 30 lipca 2013 r., a drugie z 27 stycznia 2014 r. Oba pisma deklarują, że decyzją Pana Burmistrza jest wydzierżawienie nabrzeża zgodnie z aktualnym stanem użytkowania. W momencie, kiedy wszystkie firmy 30 lipca 2013 roku otrzymały taką deklarację, zgodnie z aktualnym stanem użytkowania. Wówczas wszyscy zrozumieli, że to nabrzeże trafi do firm, które posiadają aktualną umowę dzierżawy. Kodeks Cywilny określa co może być aktualnym stanem użytkowania, co to jest użytkowanie, i co to jest użytkownik? Stwierdziła, że użytkowanie powstaje wyłącznie w drodze umowy stron, gdzie stroną jest tylko i wyłącznie właściciel danej działki i nabywca. Użytkowania nie można nabyć poprzez zasiedzenie. Właścicielem działki wodnej jest tylko RZGW a nie Pan Stankiewicz, który był jedynym prawnym dzierżawcą i, on był użytkownikiem. Pismo z 30 lipca wprowadziło adresatów w błąd na tyle mocno, że nie reagowali, ponieważ zgodnie z prawem Pan Burmistrz powinien wydzierżawić nabrzeże zgodnie z aktualnym stanem użytkowania, czyli 17 m firmie WODNIK, która od 10 lat użytkuje zgodnie z prawem ten akwen, następne 30 m Panu Stankiewiczowi, który do 30 listopada 2013 roku użytkował ten teren zgodnie z prawem i był jedynym jego użytkownikiem oraz firmie MONA, która zgodnie z prawem użytkowała 24 m wzdłuż ul. Mostowej, bliżej mostu. Pismem z dnia 27 stycznia potwierdzono, że ostateczną decyzją burmistrza miasta Augustowa został określony sposób korzystania z nabrzeża rzeki na zasadzie dotychczasowego użytkowania. W tej sytuacji powinno się wyjaśnić, kto to jest dotychczasowy prawny użytkownik?

Pan Radny Tomasz Dobkowski stwierdził, że cały problem polega na tym, że wszyscy dowiedzieli się o bezprawnym użytkowaniu wody przez firmę MONA przy okazji tej sprawy. Wcześniej każdy zakładał, że tak naprawdę nie ma żadnej sprzeczności z prawem i to jest tak naprawdę podstawa do rozstrzygnięcia w tym temacie. Nikt nie ma żadnych wątpliwości, że jeżeli MONA przez tyle lat byłaby dzierżawcą wody i inwestowała w to miejsce, w reklamę, i w funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa wówczas Pan Burmistrz miałby rację. Kwestie powstałe w międzyczasie określiły rzeczywisty stan prawny i sposób, w jaki Pan Stankiewicz poddzierżawał ww. wodę było nielegalne, ponieważ powinien raczej oddać ten teren wodny w dzierżawę firmie MONA i wówczas nie byłoby żadnych wątpliwości. O tej sytuacji należy rozmawiać, ponieważ kwestie prawne wymagają wyjaśnienia.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta jeszcze raz powtórzył, że zawarto umowy z firmami, które świadczyły usługi na tym terenie. Burmistrz w czerwcu, czy lipcu 2013 r. nie miał żadnej wiedzy dotyczącej dzierżawienia i poddzierżawiania przez RZGW terenu wodnego. Do dzisiaj Burmistrz nie wie czy nie ma zgody od RZGW na poddzierżawianie. Taka informacja Pan Burmistrz powziął od uczestniczących w dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Pan Radny Tomasz Dobkowski zapytał, Pana Burmistrza, czy gdyby miał wiedzę na ten temat i chociażby przy okazji takich spotkań jak dzisiejsze dowiedział się, że został w pewien sposób „wmanewrowany” w całą sytuację, byłby skłonny poznać stan prawny i rozstrzygnąć sporną kwestię w sposób zadowalający przede wszystkim dla miasta, bo miasto to również przedsiębiorcy?

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM poprosił Pana Burmistrza, aby jeszcze raz odniósł się do kwestii tego przetargu. Pan Radny Tomasz Dobkowski mówi o tym co ma związek z negocjacjami, które toczyły się w Urzędzie Miejskim. Można również wywnioskować, że firmy nie obawiały się przetargu i przejrzystego działania. Zgody na zaproponowane warianty nie było tylko ze strony firmy MONA.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że jeśli będzie miał takie informacje, że rzeczywiście poddzierżawa nie jest możliwa wówczas będzie można jeszcze raz „pochylić się” nad tym tematem. Pan Burmistrz podkreślił, że żadna umowa nie jest wieczna i zawsze można ją wypowiedzieć. Po dokonanej analizie Pan Burmistrz podjął decyzję, która wydawała mu się najbardziej sprawiedliwa, jeżeli chodzi o podział nabrzeża. Inne firmy, które starają się o taką dzierżawę od RZGW otrzymują zgodę w innych miejscach rzeki Netty. Pan Burmistrz stwierdził, że jeżeli okaże się, że został wprowadzony w błąd, całej sprawie przyjrzy się ponownie.

Pan Daniel Wałamaniuk powiedział, że chciałby nakreślić wyraźnie charakter owego zajścia dotyczącego ewentualnych propozycji podziału ze strony Pana Burmistrza. Ze strony Pana Burmistrza padły cztery propozycje podziału spornego nabrzeża. Trzy pierwsze propozycje, zdaniem Pana Wałamaniuka, były

krzywdzące dla jego konsorcjum i firm w nim zrzeszonych. Na każdą z tych propozycji trzy firmy wyraziły zgodę. Na każdą z tych propozycji nie wyrażała zgody tylko firma MONA. Pan Wałamaniuk zapytał Pana Burmistrza, dlaczego za każdym razem brał tylko i wyłącznie pod uwagę negację firmy MONA? Zapytał, co w tym kontekście Pan Burmistrz miał na myśli mówiąc, że firmy „nie dogadały się”? Pan Wałamaniuk podkreślił, że trzy firmy „dogadały się”, nie udało się jedynie porozumieć z firmą MONA. Pomimo tego sporny brzeg otrzymała firma, która za każdym razem nie potrafiła dojść do porozumienia. Zapytał, czy przesłanki kierujące Panem Burmistrem przy podejmowaniu takiej decyzji były godne pochwalenia i uczciwe?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że przesłanki, którymi kierował się przy podejmowaniu decyzji były uczciwe, ponieważ nie zmienił dotychczasowych użytkowników nabrzeża, którzy świadczą tam usługi. Pan Burmistrz podkreślił, że to nie on prowadził negocjacje z użytkownikami spornego nabrzeża tylko prowadziła je Pani Izabela Piasecka - Zastępca Burmistrza. Informacje ze spotkań, które przekazywała Panu Burmistrzowi m.in., że były inne nabrzeża czy o prowadzonej rozprawie wodno – prawnej okazały się nieprawdą. Okazało się, że żadnej rozprawy wodno – prawnej nie było, ponieważ nie można na brzegu od strony ulicy Mostowej dzierżawić terenu, na co jednoznacznie odpowiedziało RZGW.

Pan Daniel Wałamaniuk zauważył, że Pan Burmistrz poinformował na piśmie, że na skutek „niedogadania się firm”, podział według zaproponowanych wariantów nie był możliwy. Takie stwierdzenie było nieprawdziwe, ponieważ trzy firmy porozumiały się. Dlaczego Pan Burmistrz za każdym razem liczył się tylko ze zdaniem firmy MONA skoro to za jej sprawą nie doszło do porozumienia? Stwierdził, że chciałby usłyszeć jasną odpowiedź od Pana Burmistrza w tej kwestii, ponieważ przy swojej wypowiedzi Pan Burmistrz miesza różne wątki.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że zaznaczał od samego początku, iż zastosowanie wariantów podziału linii brzegowej nad rzeką Netą będzie możliwe pod warunkiem, że wszystkie firmy dojdą w tej kwestii do porozumienia, tak się jednak nie stało.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM zauważył, że z góry było wiadomo, iż jeden z podmiotów nie wyraził zgody na żaden z zaproponowanych wariantów.

Pani Dorota Winiewicz stwierdziła, iż Pan Burmistrz od maja 2013 roku miał wystarczająco dużo czasu, aby wystosować pismo do RZGW z zapytaniem, czy firma MONA zgodnie z prawem użytkuje teren wodny nad rzeką Netą. Pan Burmistrz twierdzi, że nie miał takiej wiedzy, ale gdyby ją miał to może by zaczął zastanawiać się nad podziałem. Minał prawie rok i był to wystarczający czas, aby taką wiedzę zdobyć. Pani Dorota Winiewicz zapytała Pana Burmistrza, czy zaakceptowałby sytuację prowadzenia działalności gospodarczej na Rynku Zygmunta Augusta bezumownie?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że taka sytuacja byłaby nie do zaakceptowania takiej sytuacji, ponieważ umowy są po to, aby je zawierać.

Pani Dorota Winiewicz zauważyła, iż firma MONA korzystała z terenu wodnego bezumownie. Stwierdziła, że nie można akceptować takiej sytuacji i traktować jako normalną i zgodną z prawem. Nie można odwracać wzroku i udawać, że jest wszystko w porządku i przez kilka miesięcy mówić, że mnie to nie dotyczy. Z pisma RZGW z dnia 27 maja 2013 r. wyraźnie wynika, że jest wolny teren, który zostanie wydzierżawiony i może on zostać wydzierżawiony konsorcjum, ale pod warunkiem zawarcia umowy na dzierżawę z miastem Augustów. Burmistrz ma na tyle dużo władzy, aby wydzierżawiając nabrzeże, udostępnić również akwen wodny. Umowy te były zależne od siebie.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że tak się stało, ponieważ miasto wystąpiło w tej sprawie do RZGW, ażeby w porozumieniu wydzierżawić sporny teren, aby nie doszło do sytuacji, że nabrzeże i wodę wydzierżawiono dwóm różnym podmiotom, ponieważ taka sytuacja miała miejsce przy Sanatorium Budowlani. Miasto wystąpiło do RZGW z prośbą, aby konsultowało z miastem sprawy dotyczące dzierżawy wód na terenie miasta Augustowa.

Pani Dorota Winiewicz stwierdziła, że z tego wynika, że z inicjatywy Urzędu Miejskiego powstała ta zależność. Powiedziała, że tym bardziej jest to dziwny zbieg okoliczności, że tylko i wyłącznie firma MONA dostaje 31 m spornego nabrzeża, pomimo tego, że na mapkach RZGW wyraźnie zaznaczono, że można wydzierżawić 30 m. Pani Winiewicz stwierdziła, że do tej pory uważała, że to RZGW zrzucając odpowiedzialność obciążało burmistrza, ale okazuje się, że było odwrotnie. Pani Winiewicz stwierdziła, że firmy były traktowane niepoważnie, ponieważ przez wiele miesięcy były mamione obietnicami możliwości wprowadzenia podziału nabrzeża według różnych wariantów. Mówiono, że jest to ostateczna, nieodwołalna decyzja burmistrza. Stwierdziła, że wielokrotnie słyszała od Pana Burmistrza, że nabrzeże zostanie podzielone sprawiedliwie, że umowa dzierżawy 30m nabrzeża zostanie anulowana i podział zostanie przeprowadzony od początku, aby było sprawiedliwie. Pan Burmistrz ma taką wiedzę, że firma MONA użytkowała sporny teren bezprawnie, a pozostałym firmom miesiącami wiele obiecywano. Pani Winiewicz stwierdziła, że tak naprawdę nie powinno się brać pod uwagę podziału terenu zajmowanego przez firmę WODNIK, ponieważ umowa na dzierżawę tego terenu jest aktualna i jeszcze się nie skończyła. Tak naprawdę tylko 30m stało się wolne, ponieważ to na ten grunt skończyła się umowa. Pomimo tego firma WODNIK, aby nie krzywdzić firmy MONA, skoro okazało się, że nie może ustawić swojej floty wzdłuż ulicy Mostowej, poszła na współpracę. Wszystkie nowe oferty podziału były kierowane przez Urząd Miejski. Nie powinno się dyskutować, czy sprawą kierował burmistrz czy jego zastępca, ponieważ ze stronami negocjował Urząd Miejski.

Pan Kazimierz Kożuchowski- Burmistrz Miasta stwierdził, że do dzisiaj nie ma żadnej informacji na piśmie, że firma MONA zajmuje teren bezprawnie. W rozmowie z Panią Kasperek – Kawalek – Wicedyrektor RZGW, takie informacje nie zostały potwierdzone. Wiedza ta pochodzi od Państwa tu obecnych, ale nie została ona potwierdzona.

Pani Dorota Winiewicz powiedziała, że te informacje zawarte są na piśmie, w którym napisano, że zgodnie z zapisami ww. umowy, czy umowy z RZGW, że dzierżawca nie może oddawać nieruchomości osobie trzeciej do bezpłatnego używania ani poddzierżawiać płatnie. W związku z tym Pan Stankiewicz nie mógł i nie może poddzierżawiać tego terenu i Pan Burmistrz o tym fakcie poinformowany był przez nich w maju. Z Urzędu Miejskiego do tej pory, przez tyle miesięcy, nie wykonano żadnego ruchu, aby wyjaśnić tę sprawę.

Pan Radny Tomasz Dobkowski stwierdził, że tak naprawdę jedyną firmą, która ma umocowania prawne, aby prowadzić działalność gospodarczą przy nabrzeżu rzeki Netty jest firma WODNIK, czyli firma, która ma gondole i to powinien być punkt wyjścia do jakiegokolwiek dyskusji.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapytał, czy faktycznie firma MONA dokonała wpłaty 10 000 zł na rzecz Augustowskiej Organizacji Turystycznej lub na inne potrzeby miasta?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że odpowiada za Miasto a nie za Augustowską Organizację Turystyczną. Pan Burmistrz stwierdził, że na konto Urzędu Miejskiego firma MONA nie wpłaciła żadnych pieniędzy. Pan Burmistrz stwierdził, że z tego, co mu wiadomo, do Augustowskiej Organizacji Turystycznej również nie wpłacono żadnych pieniędzy, ponieważ przy okazji rzekomej wpłaty była mowa o dofinansowaniu filmu, który miał być realizowany przez Urząd Marszałkowski i gminy. W realizacji filmu miały również wziąć udział podmioty gospodarcze, które byłyby tym zainteresowane. Natomiast film nigdy nie powstał, ponieważ koszt, jaki zaproponowali jego twórcy okazał się zbyt wysoki i odstąpiono od jego realizacji.

Pan Daniel Wałamaniuk zapytał Pana Burmistrza, czy prawdą jest, że Pan Burmistrz stwierdził w obecności firm biorących udział w tym sporze, że firma MONA Malinowsky wpłaciła 10 000 zł na film promujący nasze miasto?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że nigdy niczego takiego nie powiedział, ponieważ do takiej sytuacji nigdy nie doszło.

Pan Radny Dariusz Górny stwierdził, że wszystkim chodzi o to, aby sprawiedliwie podzielić kawałek terenu, o który toczy się spór, i który przynosi dochody zarówno firmom, jak i miastu. Celem spotkania i dyskusji na pewno nie jest zrobienie komuś krzywdy. Pan Radny stwierdził, że Pan Burmistrz powinien jeszcze raz przeanalizować całą sprawę i podjąć decyzje diametralnie różne od podjętych do tej pory w przedmiotowej sprawie. Pan Radny stwierdził, że ma przed sobą

pismo kierowane do Przewodniczącej Rady Miejskiej

z czerwca 2013 roku. Pan Radny zauważył, że ta sprawa na sesji Rady Miejskiej nigdy nie była poruszana i w związku z tym Pan Burmistrz prawdopodobnie również nie został zapoznany z tym pismem. Strony, jako przedstawiciele firm uczestniczących w sporze twierdzą, że jest to drugie pismo, gdzie pierwsze nie ujrzało światła dziennego. Drugie pismo Pani Przewodnicząca otrzymała 7 czerwca, ponieważ potwierdziła ten fakt swoim podpisem. Z tego należy wnioskować, że od tego momentu „pismo nabrało życia”. Pan Radny stwierdził, że sprawa powinna powrócić do ponownego rozpatrzenia przy udziale wszystkich zainteresowanych stron. Komisja również może pomóc Panu Burmistrzowi przy rozpatrywaniu tej sprawy. Poprawne zinterpretowanie definicji użytkownika powinno tutaj mieć miejsce i jest to niewątpliwie naruszenie prawa.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM stwierdził, że trudno jest mówić o nieprzychylności firmy, która dzierżawi 17 m spornej zatoki i podeszła do negocjacji w ten sposób, że jest w stanie odstąpić od tej dzierżawy by ten sporny kawałek od nowa podzielić na trzy i być może tak naprawdę utracić trochę z tej części po to, żeby na równych prawach mogły działać trzy podmioty. Pan Przewodniczący stwierdził, iż korzystał z usług firmy MONA i firmy WODNIK i firma MONA dokupuje cały czas katamarany, ale nawet na tych 18 m jest w stanie zmieścić 5 łodzi. Ze strony firmy WODNIK padła konstruktywna propozycja i należało zrobić wszystko, żeby zawrzeć porozumienie.

Pani Radna Bożenna Łukasiewicz powiedziała, że w piśmie

z 7 czerwca 2013 r. jest powołanie się na pismo z 6 maja 2013 r., które było skierowane do Pani Przewodniczącej Rady Miejskiej i do Pana Burmistrza o postawienie wniosku dotyczącego rozwiązania umowy dzierżawy na tę działkę na sesji Rady Miejskiej. Państwo Radni nie mają pisma z dnia 6 maja 2013 r., nie mają również jego kopii.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że również nie ma tego pisma.

Pan Daniel Wałamaniuk stwierdził, że spór dotyczy najatrakcyjniejszego odcinka linii brzegowej i dlatego nie udałooby się każdej firmie ustawić w tym miejscu całej swojej floty. Na fakt ten zwrócono uwagę przy jednym z wariantów podziału linii brzegowej. Pan Wałamaniuk wysunął wówczas taką propozycję, że skoro nabrzeże ma swoją określoną długość, każdemu z podmiotów powinno się wydzierżawić taką samą część nabrzeża aby każdy z podmiotów mógł ustawić tam tylko swoją reprezentacyjną flotę /2 -3 statki/. Taka sytuacja byłaby uczciwa i normalna.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM stwierdził, że dla dobra miasta, mieszkańców i osób korzystających z usług turystycznych byłoby gdyby szeroka oferta, co najmniej trzech firm, była równo dostępna. Jeżeli pan Burmistrz mówi, że są kolejne firmy, które chcą dzierżawić dalszą część rzeki to trzeba im to umożliwić i cieszyć się z tego faktu.

Pan Przewodniczący stwierdził, że chciałby, aby bulwar w stronę błoni rzeki Netty tętnił życiem. Dlatego tym bardziej Pan Burmistrz powinien dbać, aby podział spornego nabrzeża odbył się na zasadach uczciwej konkurencji skoro jedna z firm była w stanie zrezygnować ze swoich praw do dzierżawy i utracić część tej dzierżawy. Można to było zrobić lepiej, przejrzysiej i narazić się może trochę jednej firmie dla dobra większego.

Pan Daniel Wałamaniuk stwierdził, że w jego odczuciu oraz w odczuciu każdej z firm z ich konsorcjum zauważa się wyraźne faworyzowanie firmy MONA ze strony Pana Burmistrza. Powiedział, że jest bardzo ciekawy, czym podyktowane jest szczególne traktowanie jednej z firm, co powoduje tak nieuczciwe decyzje i jest krzywdzące dla pozostałych?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta stwierdził, że będzie prowadzone również inne postępowanie, m.in. z powodu groźby, którą kierował Pan Wałamaniuk pod adresem Pana Burmistrza, jeżeli ten postąpi inaczej niż on sobie tego życzy. Pan Burmistrz powiedział, że słowa „ja Pana załatwię” Pan Wałamaniuk wypowiedział u niego w gabinecie.

Pan Daniel Wałamaniuk stwierdził, że Pan Burmistrz go chyba z kimś pomylił, ponieważ nie był u niego w gabinecie. Powiedział, że prowadził rozmowę z Panem Burmistrzem przez telefon. Pan Wałamaniuk stwierdził, że całą rozmowę nagrał. Jedyną sytuacją gdzie Pan Burmistrz może czuć się zagrożonym jest fakt, kiedy Pan Wałamaniuk powiedział, że wydrukuje 200 tys. ulotek i każdemu z mieszkańców tego miasta zanieś je pod drzwi z opisem całej sytuacji. Pan Wałamaniuk stwierdził, że nigdy w życiu nie był u Pana Burmistrza w gabinecie, rozmowa toczyła się przez telefon i została nagrana, ponieważ Pan Wałamaniuk wielokrotnie słyszał o nieuczciwym postępowaniu Pana Burmistrza.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że również jest w posiadaniu nagrania tej rozmowy, jak również rozmowy w gabinecie Burmistrza, w obecności Zastępcy Burmistrza.

Pani Dorota Winiewicz stwierdziła, że z racji tego, iż chodzi cały czas

o dzierżawę nabrzeża i wody, ale również o swobodny dostęp turystów do ich firm chciałaby dowiedzieć się kiedy firma MONA złożyła wniosek na dzierżawę jedynej działki, która stanowi łącznik nabrzeża i ulicy Kilińskiego? Działka ta po wydzierżawieniu została natychmiast zagrodzona, wiadomo, że rosły na niej drzewa, które znikły. Pani Dorota Winiewicz stwierdziła, że chciałaby wiedzieć, czy jest decyzja na wycinkę drzew i z jakiego powodu została ona wydana? Sytuacje te łączą się, ponieważ do tej pory, tym przejściem turyści mogli dotrzeć swobodnie do nabrzeża, nie będąc „wylapywanymi” przez pracowników firmy MONA. W tej chwili to przejście zostało zagrodzone. Firma MONA, prowadząc usługę na parkingu wyrzuca osoby, które twierdzą, że przyjeżdżają na gondole. Parking jest tylko i wyłącznie w dyspozycji firmy MONA, żaden samochód nawet wzdłuż ul. Kilińskiego, nie może się zatrzymać, ponieważ jest natychmiast wyrzucany. Turyści do swojej dyspozycji mają jedyną drogę, która biegnie przy chacie MONA. Przechodnie „lapani są tam za rękawy” i świadkiem takiego zachowania był przedstawiciel Żeglugi. Pani Dorota Winiewicz zapytała Pana Burmistrza, dlaczego wydzierżawił ten teren, odcinając pozostałe firmy od turystów i możliwości parkowania?

Pan Kazimierz Kożuchowski - Burmistrz Miasta odpowiedział, że ww. grunt wydzierżawiono na podstawie wniosku, który złożono bodajże 2 lata temu i ponieważ jest on nie tylko miejski, ale również prywatny. Dzięki wydzierżawieniu tego terenu zniknął w końcu śmietnik, którym nikt do tej pory jakoś się nie interesował. Umowę zawarto na okres 3 lat z przeznaczeniem na parking. czyli jeszcze 1 rok jest ona aktualna.

Pan Daniel Wałamaniuk poinformował Pana Burmistrza, że na przedmiotowym gruncie, wydzierżawionym pod parking, firma MONA ustawiła stoliki i sprzedaje alkohol i inne produkty gastronomiczne. Ponadto z tego gruntu znikły drzewa, prawdopodobnie stare, na których wycinkę trzeba było mieć pozwolenie.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta oświadczył, że fakt wycięcia drzew, które rzekomo znajdowały się na gruncie miejskim jak i na posesji prywatnej zostanie sprawdzony. Zgody na wycinkę w tym wypadku udziela miasto, ale również Wojewódzki Konserwator Ochrony Zabytków, ponieważ grunt znajduje się w strefie Kanału.

Pan Wojciech Jastrzębski wrócił do wątku dotyczącego faworyzowania firmy MONA przez Pana Burmistrza, gdzie zagrodzone przejście to jedno, a druga sprawa dotyczy rogu działki, na której firma WODNIK chciała ustawić reklamę, i po jej wniosku na dzierżawę gruntu, wniosek złożyła również firma MONA i pozwolenie na dzierżawę otrzymała. Firma WODNIK, przez kilka lat na trawniku przy samym nabrzeżu, ustawiała 1 metrową reklamę z logiem firmy i również na wniosek firmy MONA reklama firmy WODNIK została zdjęta. Na wizualizacji tego miejsca był obecny Pan Burmistrz i już wówczas Pan Jastrzębski sygnalizował Panu Burmistrzowi, że nie powinien brać pod uwagę wniosku firmy MONA, która zajmuje teren wodny nielegalnie i twierdzi, że reklamy firmy WODNIK zasłaniają firmę MONA.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie ma czegoś takiego jak firma widmo, każda z firm prowadzących działalność jest zarejestrowana jako prowadząca działalność gospodarczą. Nie należy mylić prawnego, czy nieprawego wydzierżawiania terenów wody z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nabrzeże nigdy nie było dzierżawione komuś innemu, ani Panu Stankiewiczowi /byłemu dzierżawcy wody/, ani firmie MONA.

Pan Daniel Wałamaniuk zapytał Pana Burmistrza, czy jego wypowiedź można rozumieć w ten sposób, że Pan Burmistrz, nie zasięgając informacji

o stanie prawnym i faktycznym, podejmuje decyzje, które w świetle prawa mają moc?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta powiedział, że każda umowa podpisana między stronami ma moc prawną. Jeżeli firma działająca typu MONA, WODNIK, czy inna, występuje o zawarcie takiej umowy i ją zawiera, to taka umowa ma moc prawną. Umowę można wypowiedzieć lub utrzymać w mocy.

Pan Daniel Wałamaniuk stwierdził, iż ma nadzieję, że skoro Pan Burmistrz poznał fakt, o którym rzekomo nie wiedział, cofnie decyzję, którą podjął i postara się uczciwie podzielić teren nabrzeża, by wszystkie 4 firmy mogły tam funkcjonować.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, iż Komisja Rewizyjna powinna wyrazić opinię, co do zasadności skargi na działalność Burmistrza. Pan Przewodniczący zapytał, czy członkowie Komisji chcą wypowiedzieć się, co do jej zasadności, czy powinno się przejść od razu do głosowania w tej sprawie?

Pan Radny Tomasz Dobkowski zapytał, czy nie powinno się najpierw złożyć wniosków o ustalenie dzierżawców wody, skoro Pan Burmistrz twierdzi, że nie ma wiedzy na ten temat?

Pan Wojciech Jastrzębski powiedział, że aby przyspieszyć sprawę, całą potwierdzoną dokumentację mogą udostępnić, ponieważ nie mają już czasu na czekanie kolejnych miesięcy.

Pan Radny Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisja nie musi wyrażać opinii czy skarga jest zasadna czy też nie, natomiast Komisja może sformułować wnioski do Pana Burmistrza, dlatego poprosił o propozycje.

Pan Dariusz Górny stwierdził, że wpłynięcie skargi jest faktem niewątpliwym i trzeba się tego trzymać i albo uznać skargę za zasadną lub też nie. Innej opcji nie ma. Pan Radny stwierdził, iż liczy na to, że drugim etapem całej sprawy będzie ponowne zastanowienie się nad nią przez Pana Burmistrza. Dzisiaj powinien zostać podany termin, do kiedy sprawa zostanie rozpatrzona w kontekście wszystkich firm i stron. Rozstrzygnięcie powinno być sprawiedliwe. Komisja Rewizyjna powinna uznać skargę za zasadną lub też nie. Pan Radny stwierdził, że ze swojej strony uważa ją za zasadną, ponieważ prawna definicja użytkownika nie została wzięta pod uwagę, w związku z tym naruszenie prawa miało miejsce.

Pani Radna Bożenna Łukasiewicz powiedziała, iż zgłębiła dzisiejszy temat, ale udział w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej umożliwiło Pani Radnej nowe spojrzenie na sprawę. Pani Radna stwierdziła, że w interesie Pana Burmistrza jak i miasta jest jak najszybsze wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Pani Radna zauważyła, że czym więcej mówi się o sprawie, tym więcej pojawia się znaków zapytania, ale po stronie działalności Pana Burmistrza. Głosowanie na temat zasadności skargi tylko i wyłącznie może przyspieszyć działania Pana Burmistrza i zmobilizować go do podjęcia działań zgodnych z prawem. Pani Radna tym samym opowiedziała się za głosowaniem.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta jeszcze raz powtórzył, że umowy dotychczas zawarte, zawarto zgodnie z prawem i nie zostało ono naruszone.

Pan Radny Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że prawo nie reguluje wszystkich kwestii w szczegółach i dobrze, ponieważ pozostawia Panu Burmistrzowi i Państwu Radnym pewną swobodę, aby wg tego samego prawa móc sformułować umowy w taki sposób, aby były one korzystne dla miasta, jego mieszkańców i turystów. Póki, co Komisja Rewizyjna nie stawia zarzutów Panu Burmistrzowi o działanie niezgodne z prawem.

Pan Radny Tomasz Dobkowski powiedział, że do ostatecznego podjęcia decyzji Komisja Rewizyjna potrzebuje oficjalnego stanowiska RZGW, ponieważ Pan Burmistrz twierdzi, że nie ma oficjalnej wiedzy na ww. temat, a informacje ustne pochodzą tylko i wyłącznie od stron uczestniczących w sporze.

Pan Wojciech Jastrzębski stwierdził, że wszystkie informacje znajdują się na piśmie.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta przypomniał, że już odbyła się rozprawa wodna, ponieważ Państwo informowali, co zostało nagrane, że dopuszcza się cumowanie statków wzdłuż ul. Mostowej, co w efekcie okazało się nieprawdą. Pan Burmistrz oświadczył, iż będzie reagował tylko na takie informacje, które będą potwierdzone na piśmie.

Pan Radny Tomasz Dobkowski zapytał Pana Burmistrza, o jakie informacje mu chodzi, ponieważ Pan Radny jest w posiadaniu dokumentu Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie, w którym odpowiada, wprawdzie nie Urzędowi tylko osobom zainteresowanym i należy zadać pytanie, czy dokument ten jest wiążący? Czy Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie odpowie inaczej miastu niż firmom? Pan Radny stwierdził, iż w takim razie Komisja nie potrzebuje chyba występować z wnioskiem do RZGW.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM stwierdził, iż kopię ww. pisma Komisja Rewizyjna otrzymała. Wynika z niego, że może być dzierżawiony akwen pod warunkiem zawarcia z miastem umowy na dzierżawę nabrzeża. Pan Przewodniczący zapytał Pana Burmistrza czy miał w rękach to pismo?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że widział to pismo. Stwierdził, że to, o czym napisano w piśmie dotyczy obecnej sytuacji, informacja nie dotyczy umów zawartych wcześniej.

Pan Radny Tomasz Dobkowski odczytał treść ww. pisma:

„W nawiązaniu do pisma z dnia 10 maja 2013 roku uprzejmie informuję, że umowa na dzierżawę gruntów będących przedmiotem Państwa zainteresowania upływa z dniem 30 listopada 2013 roku. Zgodnie z zapisami ww. umowy dzierżawca nie może oddawać nieruchomości osobie trzeciej do bezpłatnego używania, ani poddzierżawiać płatnie. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie nie dysponuje dokumentacją potwierdzającą zarzut poddzierżawiania gruntu przez osoby trzecie i w związku z tym nie może podjąć żadnych działań.” Pan Radny zapytał Pana Burmistrza dlaczego, skoro nie ma wiedzy na temat poddzierżawiania nie wydzierżawił terenu nabrzeża poprzedniemu dzierżawcy wody, czyli Panu Stankiewiczowi?

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta odpowiedział, że nie wydzierżawił ww. gruntu panu Stankiewiczowi, ponieważ nie miał ona zarejestrowanej działalności gospodarczej.

Pan Radny Tomasz Dobkowski stwierdził, że skoro wg naszego urzędu jest wszystko w porządku i poddzierżawa jest możliwa to logiczne jest, że właściciel gruntów, który dysponuje terenem przy porcie /a właścicielem jest Pan Stankiewicz, czy Pan Demiańczuk/, i że chce również wydzierżawić nabrzeże i wodę, aby móc poddzierżawiać go dzierżawcy swego gruntu, czyli w tym wypadku Blues Brothers.

Pan Wojciech Jastrzębski na dowód tego, że Pan Burmistrz ma wiedzę w przedmiotowej sprawie ponownie odczytał treść pisma, które świadczy o działaniu „niby” zgodnym z prawem, które powinno być respektowane: „Odpowiadając na wniosek o wydzierżawienie nabrzeża rzeki Netta Burmistrz Miasta Augustowa uprzejmie informuje, że nieruchomość może być przeznaczona do oddania w dzierżawę zgodnie z aktualnym stanem użytkowania.”

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta zwrócił uwagę, że w piśmie zapisano „może”, a nie musi.

Pan Daniel Wałamaniuk stwierdził, że Pan Burmistrz nie rozumie chyba treści pisanych przez siebie pism.

Pani Dorota Winiewicz stwierdziła, iż Pan Burmistrz mówi, że jeżeli strony dojdą do porozumienia to byłaby możliwa alternatywa nowego podziału. Natomiast podmioty uczestniczące w sporze otrzymują pisma z Urzędu Miejskiego, gdzie przedstawia się propozycje podziału, tj.: „Nawiązując do spotkania, które odbyło się 14 stycznia 2014 r. przesyłam protokół oraz uzgodnione propozycje dwóch wariantów zagospodarowania systemu wodnego.” Pani Winiewicz stwierdziła, że Pan Burmistrz miał tu chyba na myśli propozycje uzgodnione ze wszystkimi stronami. Jednocześnie poinformował, że wariant nr 1 będzie możliwy do realizacji po uzyskaniu informacji o pozytywnej opinii przeprowadzonego postępowania – czyli, czy firma MONA będzie mogła ustawić swoją flotę przy moście. Jeżeli takiego pozwolenia nie dostanie, wówczas w grę wchodzi wariant drugi. Nie ma tutaj warunku, że zastosowanie wariantu będzie możliwe, jeżeli firma MONA, czy firma WODNIK się na to zgodzą. Pomimo tego, że uzgodniono dwa warianty i miały być one zależne tylko i wyłącznie czy MONA pozostanie przy moście, czy też nie wówczas

w grę wchodziłby tylko jeden z wariantów. Pełnomocnik firmy MONA wyraził na to zgodę. Z tego spotkania sporządzono protokół, który załączono do pisma. Pani Winiewicz zapytała, dlaczego nie został zastosowany jeden z dwóch wariantów?

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM stwierdził, że skoro były negocjacje, ustalenia i rozpatrywano różne warianty, które zaakceptowano w drodze porozumienia to rozwiązanie całej sprawy przez Pana Burmistrza przeczy temu porozumieniu i stąd m.in. skarga wydaje się być zasadna. Pan Przewodniczący stwierdził, że nie chce na razie przesądzać, czy działanie było niezgodne z prawem.

Pan Radny Jerzy Dobrowolski zapytał, czy na dzisiejszym spotkaniu jest przedstawiciel firmy MONA?

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM stwierdził, iż ogłoszenie o posiedzeniu Komisji Rewizyjnej RM było podane do publicznej wiadomości. Fakt, iż firma nie uczestniczy w posiedzeniu nie oznacza, iż sprawa nie będzie rozpatrywana. Pan Przewodniczący przypomniał, że Komisja Rewizyjna na dzisiejszym posiedzeniu rozpatruje skargę na działalność Burmistrza Miasta Augustowa.

Pan Radny Dariusz Górny wnioskował o to, aby zająć się tematem posiedzenia i w formie głosowania zdecydować, czy skarga na działalność Burmistrza Miasta Augustowa jest zasadna lub też nie. Poprosił Pana Burmistrza o uwzględnienie oczekiwań przedstawicieli firm, które ubiegają się o zmianę tej decyzji.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził, iż w uzasadnieniu uchwały w sprawie odrzucenia bądź uznania skargi nie powinno się zawierać, że działanie Burmistrza było bezprawne, ale że w ramach obowiązujących przepisów prawa przy podejmowaniu decyzji o wydzierżawienie nabrzeża nad rzeką Nettą było możliwe rozwiązanie, które byłoby korzystne dla wszystkich firm. Zabezpieczałoby ono interesy każdej ze stron i dawało większe poczucie przejrzystości, jeżeli chodzi o zachowanie procedur związanych z dzierżawą. Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie zasadność złożonej skargi. W wyniku przeprowadzonego jawnego głosowania Komisja Rewizyjna RM uznała za zasadną skargę na działalność Burmistrza Miasta Augustowa 4 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i przy jednym głosie wstrzymującym się.

Pan Przewodniczący stwierdził, że uzasadnieniem do projektu uchwały w sprawie uznania skargi na działalność Burmistrza Miasta Augustowa może być jej treść. Skoro Komisja Rewizyjna uznała skargę za zasadną Pan Burmistrz powinien ponownie rozpatrywać sprawę podziału spornego nabrzeża rzeki Netty, tak by interesy firm, turystów i mieszkańców były zabezpieczone w sposób bardziej przejrzysty. Pan Burmistrz powinien ponownie przeanalizować porozumienia, które były zawierane w Urzędzie Miejskim, a które dotyczyły wypracowanych wariantów podziału spornego nabrzeża.

Pani Dorota Winiewicz powiedziała, że w imieniu konsorcjum chciałaby złożyć wniosek do Pana Burmistrza o podtrzymanie uzgodnień wypracowanych dnia 14 stycznia 2014 r. w Urzędzie Miejskim. Pismem z dnia 21 stycznia 2014 r. poinformowano członków konsorcjum, że uzgodniono wypracowane propozycje podziału nabrzeża nad rzeką Nettą. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich firm, również firmy MONA i każda z firm wyraziła zgodę na zaproponowane warianty podziału nabrzeża.

Pan Kazimierz Kożuchowski – Burmistrz Miasta poprosił o wysłuchanie wszystkich zainteresowanych stron, ponieważ sprawy nie powinno się rozpatrywać jednostronnie, a temat powinien być przeanalizowany szczegółowo.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM zgodził się z Panem Burmistrem i powiedział, że sprawa nie zostanie zamknięta poprzez to jedno głosowanie, ponieważ wszystkim zależy na znalezieniu konstruktywnego rozwiązania całej sprawy. Pan Przewodniczący poinformował, iż firma MONA zostanie powiadomiona o terminie kolejnego spotkania Komisji Rewizyjnej RM.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM zasugerował, aby kolejne posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się po uzyskaniu informacji od RZGW na temat dzierżawionego terenu wodnego nad rzeką Nettą i jego rzekomej poddzierżawy. Pan Przewodniczący po sugestii Pana Radnego Tomasza Dobkowskiego i Pani Doroty Winiewicz stwierdził, iż Komisja Rewizyjna RM wystąpi z zapytaniem o szczegóły dotyczące całej sprawy do Kierownika Zarządu Zlewni w Giżycku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Giżycku i do Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Pan Burmistrz ze swojej strony również wystąpi z zapytaniem do ww. instytucji. Pan Przewodniczący oświadczył, iż o terminie spotkania poinformowane zostaną wszystkie strony postępowania.

Ad. pkt 2

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapytał, czy są uwagi do protokołu ze wspólnego posiedzenia Komisji: Rozwoju miasta Augustowa; ds. Urbanistyki, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Komunalizacji Mienia RM; Uzdrowiskowej RM; ds. Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki RM; Rewizyjnej RM z dnia 15 stycznia 2014 r.?

Pani Radna Bożenna Łukaszewicz stwierdziła, iż w ww. protokole, w jej wypowiedzi dotyczącej wydatków inwestycyjnych w budżecie miasta na 2014 r., zabrakło zdania, iż odpowiedzi w tej sprawie oczekuje na piśmie.

Pan Marcin Kleczkowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej polecił uzupełnienie wypowiedzi Pani Radnej Bożennej Łukaszewicz w ww. protokole, który po uzupełnieniu zostanie poddany pod głosowanie na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Protokołowała: Przewodniczył:

/Ewa Szczepańska/ Przewodniczący

Komisji Rewizyjnej RM

/Marcin Kleczkowski/

Metryka strony

Udostępniający: **Urząd Miejski w Augustowie**

Wytwarzający/odpowiadający: **Komisja Rady Miejskiej**

Wprowadzający: **Komisja Rady Miejskiej**

